

Andrzej Anderwald, *Teologia a nauki przyrodnicze. Rola wiedzy przyrodniczej w dociekaniach teologicznych*,  
Redakcja Wydawnictw Uniwersytetu Opolskiego,  
Opole 2007, ss. 306.

Rozprawa habilitacyjna ks. dr. hab. Andrzeja Anderwalda (ur. 1964), Prodziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, stanowi świadectwo stałości jego zainteresowań naukowych. Została ona opublikowana osiem lat po wydaniu drukiem jego doktoratu pt. *Nauki przyrodnicze w procesie rozpoznania cudu*, napisanego pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Mariana Ruseckiego w Instytucie Teologii Fundamentalnej KUL. Książkę *Teologia a nauki przyrodnicze* można jednak potraktować nie tylko jako świadectwo osobistego rozwoju naukowego teologa fundamentalnego, ale także rozwoju interdyscyplinarnych badań nad kwestią wzajemnych relacji nauk przyrodniczych i teologii.

Pod koniec ubiegłego wieku problem „nauka-religia” przestał być marginalnym zagadnieniem z dziedziny apologetyki. Świadczy o tym chociażby obszerna bibliografia, przede wszystkim niemieckojęzyczna, ale również angielskojęzyczna i polska, odnotowana w obydwu wspomnianych pracach. Zdaniem ks. Anderwalda na fakt wzrostu popularności wspomnianego zagadnienia wskazują także wyniki wyszukiwania haseł w zbiorach internetowych. Można powiedzieć nawet o zalewie informacji, skoro popularny serwis wyszukiwawczy oferuje ponad 10 tys. wyników dla hasła „teologia i nauki przyrodnicze, dialog” (w polskiej wersji językowej). Wyniki te zawierają zarówno wypowiedzi filozofów i teologów, jak również teksty popularnonaukowe. Jak nie zgubić się w tym gąszczu? Jakie treści powinny się wyłonić z tej różnorodności przed wprawnym okiem teologa? Na to pytanie próbuje odpowiedzieć autor książki *Teologia a nauki przyrodnicze*.

Rozprawa składa się z pięciu rozdziałów, z których trzy środkowe odnoszą się do zagadnień szczegółowych, leżących w polu zainteresowania zarówno filozofii, jak i teologii dogmatycznej, antropologii teologicznej oraz teologii fundamentalnej. Chodzi o kosmogenezę, antropogenezę i o kwestię cudów. W analizie tych zagadnień autor posłużył się schematem opisu relacji nauk przyrodniczych i teologii, który można w polskiej literaturze uznać za klasyczny (np. u M. Hellera i M. Ruseckiego). Relacje te mogą więc być opisane jako konflikt, niezależność oraz dialog, choć Anderwald czyni tu pewne dodatkowe dystynkcje, o czym się jeszcze wspomni. Tak więc osnowę treści

trzech środkowych rozdziałów stanowi z jednej strony siatka wspomnianych zagadnień filozoficzno-teologicznych, z drugiej zaś – trzy rodzaje relacji nauk przyrodniczych i teologii.

Trudno oprzeć się wrażeniu, iż książka „Teologia a nauki przyrodnicze” porusza zagadnienia dość dobrze opracowane w literaturze teologicznej. Jednakże wybór zagadnień, egzemplifikujących dialog „nauka-religia” nie jest u omawianego autora przypadkowy. Już w swojej pracy doktorskiej sygnalizował on potrzebę wyodrębnienia w dyskusji nt. dialogu nauk przyrodniczych i teologii pewnych bloków tematycznych: 1. Bóg-przyroda-człowiek; 2. Nauka o stworzeniu i ewolucja; 3. Fizyka i teologia; 4. Biologia i teologia; 5. Technika-ekologia i teologia. Opolski teolog zastrzegł wówczas, że bloki te nie są rozłączne, dlatego nie zawsze da się jednoznacznie umieścić dany temat szczegółowy w przedstawionych ramach. Skonfrontowanie w pracy habilitacyjnej stworzenia świata, stworzenia człowieka oraz cudu z bieżącym stanem wiedzy przyrodniczej mieści się przynajmniej w trzech pierwszych spośród wspomnianych bloków tematycznych. Pozostałe rozdziały – pierwszy i piąty stanowią odpowiednio – opis teoretycznego kontekstu zagadnienia oraz pogłębienie kwestii dialogu nauk przyrodniczych i teologii w kontekście jego kryteriów, typologii i perspektyw.

Na szczególną uwagę zasługuje metodologiczne zagadnienie wspomnianej typologii dialogu nauk przyrodniczych i teologii. Chodzi o syntezę w wersji słabej, ograniczonej i mocnej (nasuwa się tu skojarzenie z wersjami zasady antropicznej). Synteza słaba dotyczy uzgodnienia z poznaniem teologicznym treści pojęć i teorii przyrodniczych. Synteza ograniczona prowadzi do korzystania przez teologa z poznania przyrodniczego na pewnym etapie argumentacji. Synteza mocna zakłada komplementarny udział teologii i nauk przyrodniczych w badaniach interdyscyplinarnych. Największe nadzieje łączy opolski teolog z syntezą ograniczoną, która szanując tożsamość teologii pozwala jednocześnie na czerpanie przez nią z obrazu świata współtworzonego w dużej mierze przez nauki przyrodnicze.

Interesującą cechą teologiczno-przyrodniczych badań ks. Anderwalda jest ich wymiar ekumeniczny. Autor obok pisarzy (teologów) katolickich włącza do swoich analiz piśmiennictwo K. Bartha, W. Pannenberg, C. Linka i J. Moltmanna, czy też autorów anglikańskich: A. Peacocke’a i J. Polkinghorne’a. Katolicki badacz kwestii relacji nauk np. do kwestii grzechu pierworodnego będzie musiał zmierzyć się z konfesyjnie uwarunkowanym pluralizmem ujęć. Nie przeszkadza to jednak, zdaniem opolskiego teologa, w uczynieniu tematyki konfesyjnie zróżnicowanej przedmiotem wspólnych badań, co zresztą dzieje się w ramach roboczych spotkań interdyscyplinarnych.

Warto również podkreślić poruszoną przez omawianego autora kwestię podstawowych kryteriów dialogu nauk przyrodniczych i teologii, bowiem bez ich zastosowania do dialogu albo w ogóle nie dochodzi, albo też łatwo wyraża się on w chaotyczną, a więc także bezcelową wymianę myśli. Aby dialog mógł zaistnieć, należy unikać z jednej strony językowego i przedmiotowego

fundamentalizmu, ale też bilingwalizmu, albo nieuznawania odrębności metodologicznej dialogujących dziedzin. Z kolei owocność dialogu zależy od unikania różnych form redukcjonizmu, semantycznych niedookreśleń oraz niezasadnych ekstrapolacji. Chociaż Anderwald kwestię kryteriów możliwości i owocności dialogu nauk przyrodniczych i teologii pozostawia częściowo otwartą, jednak samo jej postawienie można uważać za ważny skok jakościowy w ramach badań, udokumentowanych w polskojęzycznej literaturze przedmiotu. Nie dyskutuje się już bowiem li tylko o możliwości dialogu lub jego egzemplifikacjach, ale również o jego jakości, o kryteriach, których spełnienie prowadziłoby do intensyfikacji badań interdyscyplinarnych w dziedzinie „nauka-religia”.

Najnowsza książka ks. Andrzeja Anderwalda nie przyciągnie najprawdopodobniej uwagi masowego czytelnika błyskotliwą historiografią lub finezją ujęć, spotykaną wcześniej u innych polskojęzycznych autorów przedmiotu (z abp. Józefem Życińskim na czele). Jednakże chociażby na podstawie wyżej sformułowanych uwag trudno jej odmówić wielu zalet, które docenią w pierwszym rzędzie teologowie, poszukujący w swoim warsztacie odpowiednich narzędzi do prawidłowego ujęcia aktualnego obrazu świata w ramy analiz chrześcijańskiego misterium. Jak to zresztą ujął sam autor: „Praca nad ogólnymi zasadami prowadzenia badań interdyscyplinarnych niewątpliwie czerpie z refleksji nad dialogiem teologii z naukami przyrodniczymi. Równocześnie może być pomocna w wyprowadzaniu szczegółowych zasad ku rozwijaniu dialogu teologii z naukami przyrodniczymi” (s. 244).

*Ks. Filip Krauze*

Gdańskie Seminarium Duchowne